MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 10 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 9.VI. godz.16.00.
Zarządzony przez władzę niemieckie t.zw."wyścig pracy"
zarówno w Niemczech jak w krajach okupowanych jest spowodowany
dużymi stratami w lotnictwie, które Niemcy pragną w ten sposób
nadrobić i zupełnić. Naród polski musi o tem pamiętać i musi
robić wszystko ażeby plany niemieckie pokrzyżować. Musimy pamię-
tać, że najskuteczniejszą bronią w walce z dezorganizacją
przemysłu jest sabotaż. Nie możemy ani na chwilę ustawać w sabo-
tażach przemysłowych, gdyż tylko w ten sposób Hitler nie wygra
rozpaczliwego wyścigu pracy.
Powtórzenie wiadomości o działalności partyzantów na Pod-
lasiu.
Powtórzenie audycji poświęconej komentarzowi mowy Goebbel-
sa i Speera.
Epizody z walk partyzanckich w Grecji.
Wiadomości ze świata.

Godz.20.55.
Polska racja stanu wymaga samoobrony oraz kontynuowania tego wszystkie-
go co dotąd zostało w Polsce dokonane w czasie trwania okupacji
niemieckiej. Polska racja stanu wymaga jaknajszybszego uwolnie-
nia ojczyzny od wyniszczającego ją wszelkimi siłami i sposobami
wroga. W tym duchu działali chłopi w Lubelskim i Zamojskim.
W tym duchu działają żołnierze Polski Podziemnej i robotnicy
polscy. Tymczasem nasze czynniki emigracyjne za pośrednictwem
radia i prasy nawołują do bierności. Nawołują oni do wstrzymy-
wania się od walki wtedy, gdy krew polska leje się strumieniami
pod razami niemieckich katów. Nasi reakcjoniści usiłują wmówić
w społeczeństwo, że Niemcom potrzebne jest powstanie w Polsce,
by w ten sposób mieć uzasadnienie dla represji. My wiemy dobrze,
że Niemcom nie zależy i nie może zależeć na powstaniu ani w Eu-
ropie, ani w Polsce, gdyż powstanie przyśpieszy ich upadek i na-
sze wyzwolenie. Najistotniejszy interes Polski wymaga najbardziej
energicznej i najostrzejszej walki czynnej z wrogiem na każdym
kroku i na każdym miejscu. To też niewątpliwą przysługę oddają
hitlerowskim zbrodniarzom ci, którzy hamują wszelkimi siłami
i paraliżują walkę zbrojną z Niemcami. Najistotniejszy interes
polski wymaga masowej walki z najeźdźcą. Zrozumieli to żołnierze
Polski Podziemnej i gwardii ludowej. Oni bronią najlepiej pol-
skiej racji stanu. Żołnierze polskiej gwardii ludowej wyzwolili
tysiące rodaków niemieckiej katorgi. Żołnierze gwardii ludowej
stali na czele akcji chłopskiej w Lubelskim, żołnierze ci pomogli
tysiącom rodaków i pomścili tysiące niemieckich zbrodni. Gwardia
ludowa jest dzisiaj zbrojnym ramieniem narodu w walce z okupantem.
Członkowie innych organizacji bojowych, nie dopuszczani do walki

przez emigracyjne sfery rządowe, odnoszą się z sympatią do żołnierzy gwardii ludowej. To też oburzającym jest i napełnia nas pogardą sposób w jaki piąto-kolumnowcy ze Switu usiłują podważyć zaufanie narodu do działalności gwardii ludowej, wmawiając jakoby działalność jej była przeciw polskiej racji stanu. Polska dobrze wie, kto codziennie przelewa krew w imię najszlachetniejszych ideałów. Czy panowie ze Switu będą mówić tak lub inaczej to naród wie, że polska racja stanu wymaga walki oraz wzmocnienia przyjaźni z naszymi sojusznikami na zachodzie t.j. Anglią i Stanami, oraz na wschodzie t.j. ze Związkiem Radzieckim. Cóż wspólnego mogą mieć rodzimi faszyści, którzy wszelkimi sposobami usiłują wbić klin między nas a naszych sprzymierzeńców, z należytem zrozumieniem polskiej racji stanu. Tylko ten, kto walczy czynnie i w ten sposób przyśpiesza uwolnienie kraju z pod najeźdźcy stoi naprawdę na gruncie polskiej racji stanu.

Sytuacja we Włoszech świadczy, że Włosi mają wojny dosyć. Następuje omówienie nalotów sojuszników na Włochy oraz morale ludności. /Dalsza część audycji zupełnie zagłuszona/.

Godz.21.55.

Rozgłośnia moskiewska podała wiadomość, że na stronę czerwonej armii przeszedł żołnierz 40-tej zmotoryzowanej dywizji piechoty, Polak Zygmunt M. Oświadczył on : "Uważałem za hańbę noszenie munduru niemieckiego i walkę przeciw naszym sojusznikom. Nie mogłem i nie mogę zapomnieć tego co Niemcy wyrządzili w Polsce oraz tego co spotkało mnie osobiście z ich strony. Niemcy skonfiskowali mojej rodzinie gospodarstwo i na to miejsce osadzili kolonistę nazwiskiem Gruencke. Rodzinę moją wyrzucili i nie pozwolili niczego wziąść ze sobą. To też skorzystałem z pierwszej okazji. Zabiłem stojącego ze mną na warcie oberfreitra, zabrałem rkm i przeszedłem na stronę sowiecką."Żołnierz Zygmunt M. Wykonał swój obowiązek. Wkrótce będzie on mógł prawdopodobnie pomścić swoje krzywdy walcząc w szeregach polskiej dywizji im.T.Kościuszki. Ale tysiące młodzieży polskiej znajduje się dzisiaj w szeregach armii niemieckiej. W armii niemieckiej znajduje się wiele dywizji, w których Niemcy stanowią mniejszość obok Polaków, Słowaków i Czechów. Przed dwoma miesiącami Niemcy przeprowadzili w zachodnich województwach Polski mobolizację. Żołnierze ci, w których niemało jest naszej polskiej młodzieży,przechodzą przeszkolenie i lada dzień mogą znaleźć się na froncie sowieckim. Niemcy chcą nas zmusić do walki bratobójczej. Takich dywizji gdzie większość stanowią żołnierze przemocą wcieleni innych narodowości w Niemczech jest coraz więcej. Polacy ! Dokądkolwiek Niemcy was będą wysyłać czy na front wschodni, czy do Jugosławii, Grecji lub nad Atlantyk należy pamiętać, że posyłają was oni przeciw naszym sojusznikom. Niech każdy Polak bierze przykład z Zygmunta M. Walka z naszymi sojusznikami to bratobójstwo i zdrada. Przechodźcie pojedyńczo lub grupami, w mundurach niemieckich, jak się da. Czeka na was groźna mścicielka naszych krzywd - dywizja im.T. Kościuszki, która wkrótce z bronią w ręku przebijać się będzie do Polski i przyniesie jej wolność i niepodległość.

Francja walczy energicznie i masowo demonstruje przeciw wywożeniu robotników do Niemiec. We Francji walka jest doskonale zorganizowana. Walczy nietylko jedna warstwa, ale cały naród. Nietylko Paryż, ale i prowincja. Tylko tak, tylko walka powszechna całego narodu, należycie zorganizowana może dać pozytywne rezultaty.

Cisza na frontach nie powinna nas wprowadzać w błąd. Przyda się ona hitlerowcom, którzy chcą wycisnąć ostatnie soki z umęczonej Europy. Na froncie wschodnim Niemcy nie rozpoczynają ofenzywy, ale działania lotnicze sowieckie są dowodem, że Sowiety gotowe są do zrobienia im niespodzianek. Ale i na froncie zachodnim mogą Niemców spotkać niespodzianki. Rozmowy waszyngtońskie i afrykańskie prowadzone ostatnio przez premiera Churchilla przy współudziale szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Marshalla są dowodem, że sojusznicy nasi przygotowują się do rozstrzygających posunięć. Mimo pozornego zacisza na frontach narody Europy, Francji, Belgii, Jugosławii i Grecji zdają sobie dobrze sprawę, że nie wolno ani na chwilę ustawać w walce, która przyśpieszy wyzwolenie. Narody te zdają sobie sprawę, że wojna weszła w decydujące stadium i że Hitler i jego banda korzystają z niej by zebrać siły i znowu uderzyć. To też robią one wszystko co mogą, nie żałują sił by niedopuścić Niemców do zakucia Europy jeszcze mocniej w kajdany. Przemawiając przed kilkoma dniami na konferencji prasowej w Ottawie, prezydent Benesz oświadczył, że bitwa zbliża się do kulminacyjnego punktu. O tem powinniśmy pamiętać. I dlatego wbrew nawoływaniom rodzimej reakcji nie wolno nam ustawać i nie wolno sądzić, że chwilowe zacisze pozwala na odkładanie walki. Odkładanie walki z katami naszego narodu byłoby samobójstwem i musimy bezlitośnie i konsekwentnie niszczyć każdego Niemca na każdym kroku. Oto najważniejszy obowiązek wobec narodu i wobec ojczyzny.

Wiadomości o walkach partyzanckich w Grecji i Jugosławii.

Niemieccy kulturtraegerzy wprowadzają nowy ład na Litwie. Zamknięto tam wszystkie uniwersytety i biblioteki. Na uniwersytecie wileńskim zniszczono zupełnie urządzenia wydziału lekarskiego. Spalono tam również słownik litewski, owoc żmudnej 40-stoletniej pracy oraz zniszczono płyty gramofonowe z piosenkami litewskiemi.

Godz. 23.00.

Powtórzenie audycji z godz. 20.55. i godz. 21.55.

Berlin ogłosił, że na froncie koło Kubania zginął gen. lejtnant Ruth /?/ dowódca niemieckiego lotnictwa na froncie wschodnim.

Admirał Lützow skarżył się, że alianci zbyt rozrzutnie szafują bombami głębinowemi. W miesiącu maju ta rozrzutna gospodarka umożliwiła zatopienie 30-stu niemieckich łodzi podwodnych. Chcąc ukryć prawdę użyto oczywiście normalnej niemieckiej metody: podał on cyfrę tonażu zatopionego przez Japończyków i Włochów dwa i trzy razy większą.

Pierwszy międzynarodowy zjazd dziennikarzy odbędzie się po wojnie w Pradze czeskiej.

Informacje o organizacji komitetu narodowego francuskiego w Algierze.

MOSKWA, po polsku, 9.VI. godz. 20.15. -

Wiadomości o walkach partyzanckich w Polsce. Partyzanci zniszczyli w Rzęśnie duży tartak powodując straty 7 milionów złotych. Tartak ten produkował dyktę na potrzeby fabryk samolotów niemieckich.

Powtórzono wiadomość o uszkodzeniu elektrowni w Dęblinie oraz o wzmagającej się dywersji na polskich liniach kolejowych. W okolicach Łukowa partyzanci polscy napadli na skład żywności. Obezwładnili straże, wyłamali drzwi i zdobyli dużo prowiantu.

Żywność tą rozdzielili partyzanci pomiędzy ludność okoliczną.

Godz.22.15.
Powtórzenie wiadomości jak wyżej.

Dnia 10 czerwca, godz.00.45.
Powtórzenie wiadomości i jak wyżej.
Niemcy mobilizują Polaków do armii i wysyłają ich na front. Polacy muszą walczyć z własnymi braćmi. To też coraz częściej dowiadujemy się o dezercjach i przedhodzeniu na stronę czerwonej armii. Dwutygodnik polski "Nowe Widnokręgi" drukuje opowiadanie kapitana armii czerwonej, Polaka o tem jak przeszedł jeden z naszych rodaków na stronę sowiecką. /Następuje opis literacki wyprawy autora pod linie niemieckie w wykonaniu zadania bojowego/. W pewnej chwili oddział kapitana usłyszał śpiew zbliżający się w kierunku linji sowieckiej. Po pewnym czasie rozróżniono słowa : "Jeszcze Polska nie zginęła, póki Bóg nad nami, jeszcze Hitler będzie wisiał do góry nogami ..." Śpiewał wysoki młody żołnierz niemiecki, Polak nazwiskiem Bronisław Szczepanowski z województwa Pomorskiego. Oświadczył on, że śpiewał ze strachu by żołnierze sowieccy go nie wzięli za Niemca i nie zabili. Oświadczył on dalej, że marzył tylko o tem, by wydostać się z szeregów armii niemieckiej. Wstyd służyć u tych bandytów, mówił, a chce się służyć w naszym polskim wojsku i bić niemców wraz z armią czerwoną. Opowiadał on dalej, że w jego wsi jest tylko 14-ście rodzin polskich, a reszta sami Volksdeutche. Gdy Niemcy przyszli skonfiskowali gospodarstwa Polakom i wywieźli ich. 300 ludzi rozstrzelali. Wymienił nazwiska księży, których Niemcy zaaresztowali i wywieźli, a to ks. Zalewskiego oraz jego kuzyna ks.Szczepanowskiego z Brodnicy. Niemcy wywieźli do obozów również narzeczoną tegoż żołnierza.

VICHY, po francusku, 8.VI. godz.19.30.
W archiwach smoleńskiego OGPU odkryto nowe dowody dotyczące masakry 12.000 polskich oficerów pod Smoleńskiem. Są nimi listy pisane przez krewnych ofiar, lub też przez obywateli St. Zjednoczonych zwracające się o pomoc do amerykańskiego ambasadora w Moskwie. OGPU skonfiskowało wiele takich listów i władze zadowoliły się zrobieniem uwagi na kopertach "zaginiony". Również niektóre listy mają na kopertach wypisane litery "KG".co jest skrótem Koziej Góry, nazwy lasku w Katyni. /Patrz również RZYM, II, godz.23.45., po francusku./.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ZEESEN, po rosyjsku, 9.VI. godz.1[illegible].45.
Goebbels w ostatnim przemówieniu oświadczył : " My nie mówimy o pokoju, lecz o ten pokój walczymy". Omawiając znaczenie przemówienia Goebbelsa rozgłośnia podkreśla wciąż wzrastającą potęgę Niemiec i ich sojuszników. W tym procesie wzrostu potęgi znaczną rolę odgrywają uwolnione z pod bolszewików obszary. Stało się to możliwe dzięki mądrości ustawodawsta niemieckiego obowiązującego na tych obszarach, a w pierwszym rzędzie na skutek zlikwidowania ustroju kolchozów. Dalszym krokiem było przywrócenie własności prywatnej, co przyczyniło się do wzrostu nastrojów

antybolszewickich i stworzyło podstawy do ruchu narodowego rosyjskiego, na którego czele stoi gen. Własow. Liczba ochotników do armii rosyjskiej stale wzrasta.

Godz. 17.45.
Korespondent rozgłośni przeprowadził szereg rozmów z Rosjanami pracującymi w Niemczech, którzy pochodzą z uwolnionych przez Niemców obszarów. Rosjanie ci przyjęli entuzjastycznie wiadomość o przywróceniu własności prywatnej ziemi. Uważają oni, że dla nich i ich rodzin rozpoczyna się nowa era w życiu. Swoją pracę w Niemczech uważają za wkład w walkę ze znienawidzonemi bolszewikami.

MOSKWA, po polsku, 9.VI. godz. 22.15.
Dezercja w armii niemieckiej wzrasta nieustannie. Do Zaporoża przywieziono ostatnio 2.000 dezerterów. W Taganrogu znajdują się w więzieniach dezerterzy niemieccy. W mieście Stalino ogłoszono, że za ukrywanie dezerterów grozi kara śmierci. Również na zachodzie szerzy się dezercja. Na Północy w Norwegii znajduje się kilka obozów dla dezerterów liczących od 400-600 ludzi. Ostatnio naczelnik niemiecki przybył do Narwiku, gdzie w jego obecności rozstrzelano 30-stu żołnierzy niemieckich, którzy nie chcieli wyjechać na front sowiecki. To samo dzieje się we Francji i w Belgii, gdzie całe dywizje odmawiają wyjazdu na front. Nie są to odosobnione wypadki, ale zjawisko masowe. Niemieccy żołnierze zdają sobie coraz lepiej sprawę, że wysyła się ich na niechybną zagładę i że Niemcy wygrać wojny nie są w stanie. Fakty te są wskazówką dla narodów okupowanych, wśród których Hitler werbuje obecnie prośbą i groźbą do armii niemieckiej. Pamiętać powinni o tem również i Polacy.

RZYM, po francusku, 9.VI. godz. 23.45.
Pogadanka o programie polityki włoskiej. Autor stwierdza, że jednym z głównych i naczelnych postulatów włoskiej polityki jest uznanie Morza Śródziemnego za włoską przestrzeń życiową. Postulat ten jest uzasadniony geograficznie, politycznie i historycznie. Faktu tego nie zmieni okoliczność, że przez trzy wieki Morze Śródziemne znajdowało się pod obcym i narzuconym panowaniem Anglii. Autor stwierdza dalej, że ostatnia deklaracja w Salzburgu, o tem, iż celem państw Osi w Europie jest przywrócenie należnego im miejsca, jest dowodem, iż Oś pragnie bronić małe narody, gwarantować ich istnienie i pomagać im w rozwoju. Polityka włoska stała zawsze na stanowisku równości wszystkich narodów i uznania ich słusznych pretensji. Jednym z przykładów jest stanowisko jakie Włochy zajęły wobec sporu Polski z Czechosłowacją i żądań polskich w roku 1938. W przeciwieństwie do polityki Osi polityka mocarstw anglo-saskich dąży do supremacji ekonomicznej nad światem i poświęcenia Europy Sowietom.

Konferencja w Waszyngtonie, najdłuższa z dotychczasowych, wykazała brak jedności wśród aliantów. Fakt, że była ona tak długa tłomaczy się tem, że Roosevelt i Churchill czekali na Stalina względnie jego reprezentanta. Sowiety nie wysłały jednak nikogo. Tak więc nie istnieje wśród aliantów ani jedność ani też wspólny cel. Fakt, że walczą oni na wschodzie i na zachodzie przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi militarnie, nie dowodzi jeszcze niczego.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 9.VI. godz.18.30.
Komunikat RBI.
Wiadomości z zagranicy.
Sytuacja wojenna zmieniła się definitywnie na niekorzyść Niemców. Omówiono trudności dowództwa niemieckiego, które musi zapewnić obronę długiego wybrzeża nie mając rezerw ludzkich. Wydarzenia prowadzą do nieuchronnej klęski Niemiec.

Godz.20.15.
Dr.Edward Benesz odznaczył szereg oficerów i żołnierzy czeskich, za pomyślne wykonanie rozkazów oraz bohaterstwo w walce na froncie wschodnim. Pułk.,Svoboda otrzymał czeski krzyż wojenny. Krzyż ten otrzymało również szereg oficerów i żołnierzy.

Godz.22.15.
Wiadomości z frontów.
Działalność lotnictwa sowieckiego.
Prawda i Izwiestja poświęcają artykuły wstępne pracy przemysłu hutniczego sowieckiego. Podają one nazwy zakładów, które zwiększyły wydobycie rudy żelaznej i manganowej oraz produkcję surówki i stali. Przemysł zbrojeniowy znacznie zwiększył swą produkcję. Pomimo, iż półrocze nie dobiegło końca wiele zakładów wykonało swój półroczny program. Niektóre zakłady wykonały plan ten w pierwszych dniach czerwca. Jeden z zakładów w Kujbyszewie podwoił produkcję w porównaniu z zeszłym rokiem. Mimo trudności wojennych w Sowietach uruchamia się coraz to nowe przedsiębiorstwa. W jednym z ośrodków przemysłu naftowego uruchomiono nową rafinerię. Zakłady te dały już setki ton produktów naftowych.
Prasa donosi o gotowości aliantów do podjęcia ofenzywy. Armie czekają tylko na znak. Europa walczy z hitleryzmem. Jugosłowiańscy partyzanci prowadzą zaciekłe walki. Okupanci ponoszą tam wielkie straty. W Słowenii miało miejsce szereg dywersji. Zniszczono szereg pociągów. W całej Francji mają miejsce protesty i demonstracje przeciw wywożeniu robotników do Niemiec. W La Rochelle wykolejono pociąg z materiałami wojskowymi. W Belgii miał miejsce szereg sabotaży i zniszczeń linii kolejowych. W Danii rozwija się czynna walka. Ostatnio w Tonde miała miejsce eksplozja na dworcu głównym. Sprawców nie wykryto.

Dnia 10.VI. godz.00.45.
Powtórzenie wiadomości jak wyżej.
W czasopiśmie Deutsche Agrarpolitik omawiano hitlerowskie plany kolonizacyjne Europy. Niemcy mają stanowić centrum przemysłowe. Będą one otoczone pierścieniem państw rolniczych. A więc dookoła Niemiec będą utworzone obory, mleczarnie i folwarki mające dostarczać żywności przemysłowemu centrum. Dziennik ostrzega przed importem z za Oceanu zboża, masła i innych produktów rolnych. Europa w ten sposób mogłaby wpaść w zależność ekonomiczną i polityczną, a według planów niemieckich ma ona być samowystarczalną i Niemcy mają regulować jej produkcję. Plany te oznaczają, że Niemcy marzą o przymusowym podziale Europy na rejony. Kraje Europy to dodatek rolniczy dla III-ej Rzeszy, który w zamian za produkty rolne będzie otrzymywał sfałszowaną niemiecką tandetę. Tak wygląda niemiecka filozofia grabieży.